

Cerkiew prawosławna w Szczepieszynie



Cerkiew prawosławna w Szczepieszynie jest jedną z najstarszych cerkwi w Polsce. Jej budowa datowana jest na lata przełomu XIV i XV wieku, więc ponad 600 lat.

Badania archeologiczne cerkwi zapoczątkowała i prowadziła, w latach 1982- 1985, pani Stanisława Hoczyk-Siwkova, ówczas doktor Uniwersytetu Marii Curie- Skłodowskiej w Lublinie. Wykonano 14 wykopów od wewnętrznej i zewnętrznej strony cerkwi.

Następne prace, wewnątrz cerkwi, prowadził w latach 1990-1991 pan Andrzej Rozwałka, wówczas także doktor UMCS. Badał m.in. „wydobywane nawarstwienia śmietnikowo- gruzowe z dużej krypty usytuowanej w zachodniej części nawy i narożników cerkwi”.

W latach 1992-1993 prowadzono dalsze prace, na terenie wzgórza cerkiewnego, w trzydziestu wykopach.

Po ich zakończeniu i „dotarciu do calizny gruntu” postawiono ostateczny wniosek:

„Zbadany obiekt architektoniczny został zbudowany w swym pierwotnym kształcie w końcu XIV- pocz. XV wieku. Takie datowanie potwierdza brak warstwy kulturowej i zabytków, których funkcjonowanie przypadłoby na okres wcześniejszy (XII-XIII w). Postawiono go na jednej z działek miejskich, w pobliżu północno-zachodniego naroża rynku. Prawna i przestrzenna lokacja miasta Szczepieszyna została przeprowadzona w końcu XIV w. Pierwszy dokument lokacyjny mógł zostać wydany przez księcia Władysława Opolskiego w 1378 roku, a drugi, jako potwierdzający lokalizację przez króla Władysława Jagiełłę w 1388 r.”

Odkryto sylwetkę jej pierwotnych murów i krypty grobowe pod posadzką, w tym, wśród innych dwa pochówki z początku XV wieku.

Szczegóły z badania szczeczeskiej cerkwi można znaleźć w rocznym sprawozdaniu Zakładu Archeologii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie lub:

1) Hoczyk-Siwkova: Sprawozdanie z badań wykopaliskowych prowadzonych w Szczeczeszynie w latach 1982-1983 w archiwum Woj. Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie i Delegaturze WUOZ w Zamościu.

2) Andrzej Rozwałka. Dokumentacja z nadzorów archeologicznych przy odgruzowywaniu krypt, także w WUOZ Lublin i Delegatura Zamość.

3) mgr Ryszard Cędrowski, który kierował z ramienia firmy archeologicznej „ARCHET” wszystkimi pracami wykopaliskowymi. Jego bardzo obszerne, kompleksowe sprawozdanie i dziesiątki rysunków odkopanych detali cerkwi można b. łatwo znaleźć także w internecie.

Cerkiew początkowo składała się z dwóch członów: absydy z kryptą i prostokątnej nawy. Szerokość nawy w/g pierwotnych fundamentów wynosiła ok. 8 m, długości była niewiele większa.

W swoich długich dziejach cerkiew była przebudowywana, remontowana, odbudowywano zawalone ze starości elementy, wymieniano zestarzałe, dodano wieże zachodnią i północną (koniec XVI i początek XVII wieku), budowano następne krypty do pochówków itd. Archeolodzy prowadzący wykopaliska opisują skutki tych działań, jako fazy stanu cerkwi i opatrują je numerami.

I-szą fazą była pierwotna zabudowa; druga była po pracach w I-szej połowie XVI wieku.

Trzecia faza- cerkiew w XVI wieku z fundacji Andrzeja Górki została odnowiona i znacznie powiększona.

Co prawda ks. Jan Karol Lipowiecki w napisanej przez siebie w roku 1794 kronice twierdzi, że cerkiew szczeczeską z fundacji Andrzeja Górki, wybudowano w roku 1194, ale jest to wiadomość wręcz groteskowa. Górkowie byli właścicielami Szczeczeszyna w latach 1555- 1592. Jakże, więc mogli budować cerkiew 400 lat wcześniej?

Później następowały dalsze fazy, aż do 7-mej w początkach XIX wieku i remontu w 2-giej połowie tegoż wieku.

W latach trzydziestych XX wieku miał ją spotkać barbarzyński los, jaki spotkał około 360 innych cerkwi- miała zostać rozebrana. Tak w swoich pamiętnikach opisuje to dr Zygmunt Klukowski, znany regionalista, dyr. szpitala w Szczeczeszynie.

„Pewnego dnia rano dano mi znać, że jacyś ludzie rozbierają dach na byłej cerkwi. Wyrzałam przez okno [...] i rzeczywiście zobaczyłem kilku robotników zdejmujących blachę z dachu. Ponieważ nic absolutnie nie wiedziałem o planach i postanowieniu burzenia byłego kościoła grecko-katolickiego, pochodzącego z XVI wieku, natychmiast zatelefonowałem do starosty Sochańskiego i zapytałem, czy on o tym wie i czy dzieje się to za jego aprobatą.

Na to otrzymałem krótką odpowiedź:

„ Nic o tym nie wiem, ale czy to pana doktora tak martwi?”. Od razu zrozumiałem, że Sochański nic przeciwko temu nie ma.[...]

Zatelefonowałem zaraz do mecenasa Rosińskiego, który był prezesem Towarzystwa Krajoznawczego w Zamościu. On zawiadomił Towarzystwo Opieki nad Zabytkami i urzędy konserwatorskie w Lublinie i Warszawie.[...]

Pomimo takiej doraźnej interwencji, nikt z władz miejscowych rozbiórki cerkwi nie wstrzymał. Jednak po kilku dniach zjawiał się konserwator lubelski dr Dutkiewicz i [...] zarządził wstrzymanie dalszych robót.



Częściowo rozebrana szczepresska cerkiew

Dzisiaj pięknie odrestaurowana dzięki staraniom J.E. Abp. Abła, prawosławnego ordynariusza Diecezji Lubelsko- Chełmskiej, oraz wsparciu finansowym z funduszy unijnych cieszy oczy mieszkańców i turystów.

Korzystałem z opracowań Ryszarda Cędrońskiego, Stanisławy Hoczyk-Siwkowej i Andrzeja Rozwałka. Więcej o Szczepressynie: www.szczepressyn.pl